

NOP: Wyznawcy terroryzmu, czyli Osama bin Laden jest niewinny

WIKTOR MARSZAŁEK

Od dłuższego już czasu można zauważyć w NOP-ie rosnącą fascynację terroryzmem, definiowanym jako sposób walki z systemem, oraz uwielbienie dla postaci pochwalających i uciekających się do stosowania przemocy, łącznie z apologią zbrodniarzy wojennych, takich jak między innymi belgijski nazista Leon Degrelle, dowódca walońskiego legionu Waffen-SS.

Narodowe Odrodzenie Polski utworzone zostało w 1981 roku przez grupę studentów, jednak początek jego prawdziwej aktywności przypada dopiero na lata po przełomie w 1989. Od 1992 roku NOP działa jako partia polityczna. Na początku miał być organizacją wychowawczą działającą w duchu patriotycznym, ale w szybkim tempie przesunął się ku ekstremalnie prawicowej stronie sceny politycznej. Obecnie NOP głosi ideę „trzeciej pozycji”, w duchu fundamentalizmu katolickiego, i paneuropejską współpracę nacjonalistów w ramach **European National Front (ENF)**, którego główną akcją jest obecnie „No way for gay”, wzorowaną na homofobicznej kampanii NOP-u „Zakaz pedałowania”.

W deklaracji zasad **International Third Position** (poprzedni szyld ENF) w punkcie 4. dotyczącym syjonizmu i problemu bliskowschodniego, Palestyńczykom daje się pełne przyzwolenie na wszelkie metody walki o odzyskanie niepodległości – co, oczywiście, wiąże się bezpośrednio z akceptacją aktów krwawego terroru, których dokonują **Hamas**, islamski **Dżihad**, **Hezbollah** czy **Brygady Męczenników Al-Aksy**. Co równie ciekawe i symptomatyczne, w tej samej deklaracji różnorodność uważa się za próbę zniszczenia bytu i toż-

samości poszczególnych narodów czy grup. A za owo, w nopowskiej nomenklaturze, „*ludobójstwo*” odpowiedzialne mają być m.in. „*oficjalne media*”. Parę akapitów dalej można przeczytać, że „*prawdziwa miłość musi być zrównoważona przez szacunek do tych, którzy różnią się od nas, to jednak w swej miłości do rasy są tacy sami*” („*Szczerbiec*”, 3-4/1998). Stwierdzenie to w przypadku NOP jest kluczem do zrozumienia ich praktyki uciekania się, w ramach zachowania jedynej słusznej czystości, do współpracy z różnymi ekstremistami – nieważne czy są to fundamentaliści islamscy czy neofaszyści, dbający o czystość białej rasy.

O „*wojnie partyzanckiej*” jako jednej z taktyk walki rozpisywał się w numerze 1-2 nopowskiego „*Szczerbca*” w 1999 r. **Ryszard Wójcik**. Co ciekawe, powodem do opisywania owych działań zbrojnych wobec abstrakcyjnego okupanta było... wstąpienie Polski w struktury Paktu Północno-Atlantyckiego. Wojska NATO porównywane są w tekście z wojskami sowieckimi, utrzymującymi w naszym kraju przez prawie 50 lat bazy wojskowe. Jako sposób walki z „*najeźdźcą*” wychwalana jest w tekście zarówno partyzantka miejska, jak również działania terrorystyczne.

Dwa lata wcześniej pojawił się, właśnie w „*Szczerbca*”, fragment książki Leona Degrelle „*Wielkie rekolekcje*”, gloryfikującej walkę i wojnę totalną. Książka ta stanowi swoisty pierwowzór dla „*Politycznego żołnierza*” **Dereka Hollanda** – książki stanowiącej jedną z głównych wykładni ideowych NOP-u. Dla dużej części polskiej skrajnej prawicy nazistowski zbrodniarz Leon Degrelle jest wzorem do naśladowania. Nopowcy chcą go postrzegać jako „*nacjonalistę, który stawiał opór komunizmowi, dbając o dobro swego narodu*”. I nie przeszkadza owym „*patriotom*”, że w przedwojennej Belgii był on przywódcą faszystowskiej organizacji **Rex**, sojusznikiem ideowym **NSDAP**, a w czasie II wojny światowej dowodził **Legionem Walońskim** – jednostką najpierw działającą w ramach **Wehrmachtu**, a potem formacji nazistowskich oprawców – **Waffen-SS**. Za swoje zbrodnie, głównie na terenie Rosji i Polski, Degrelle został skazany po wojnie zaocznie na karę śmierci. Udało mu się jednak uniknąć kary i uciec do Hiszpanii, gdzie znalazł schronienie u innego hitlerowskiego sojusznika, generała **Franco**.

Liderzy NOP, podobnie jak ich zagraniczni sprzymierzeńcy, są wrogami demokracji i nie wierzą w system parlamentarny, co nie przeszkadza im korzystać z niego w celu uzyskania władzy. To jednak, co może być pomocnym narzędziem, nie zastąpi, według nich, „*praw-*

dziwej strategii rewolucji narodowej” – trudno oprzeć się oczywistemu skojarzeniu, że, gdy sięgał po władzę, identycznie myślał i działał **Adolf Hitler**.

Powinność białego rewolucjonisty*

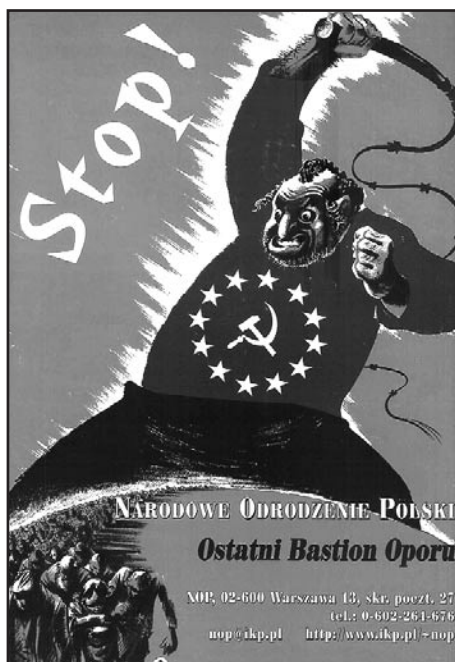
Na łamach „*Szczerbca*”, organu prasowego Narodowego Odrodzenia Polski, pojawiały się zarówno fragmenty „*Dzienników Turnera*”, „*biblii prawicowej ekstremy*”, jak również entuzjastyczny wywiad z ich autorem. Książka ta była inspiracją dla jednego z prawicowych ekstremistów – **Timothy'ego McVeigha**, który dokonał ataku terrorystycznego na budynek służb federalnych USA w Oklahoma City. Bomba eksplodowała 19 kwietnia 1995 roku w godzinach porannych, a podmuch potężnej eksplozji spowodował częściowe zawalenie się siedmiopiętrowego budynku i śmierć 168 osób, w tym kilkudziesięciorga dzieci ze stanowego przedszkola, 842 odniosło rany. W owym czasie był to najkrwawszy zamach terrorystyczny w historii USA, aż do ataku na World Trade Center. Jak nietrudno się domyślić, dla neofaszystów Timothy McVeigh stał się bohaterem i męczennikiem za sprawę.

Osama bin Laden jest niewinny*

Po 11 września 2001 roku skrajna prawica nie została też obojętna na akt terroryzmu ze strony **Osamy bin Ladena**. Z jednej strony wzrosła, podsycona przez prawicowych ekstremistów, islamofobia (podpalenia meczetów, ataki na muzułmanów i stanowiące ich własność restauracje, itd.), co można zauważyć po obu stronach Oceanu Atlantyckiego, również w Polsce (*vide – wrzesień i październik 2001 w „Katalogu Wypadków – Brunatnej Księżde”*, „*NIGDY WIĘCEJ*” nr 13, wiosna 2003 – *dop. red.*), z drugiej strony – na skrajnej prawicy pojawiły się nieodosobnione głosy, że muzułmańscy terroryści, w tym Osama bin Laden, nie ponoszą za tragedię WTC żadnej odpowiedzialności. Według tej wizji świata wina za największy zamach terrorystyczny w dziejach współczesnych spoczywa na Mossadzie i jego amerykańskich współpracownikach, o czym możemy się dowiedzieć z wywiadu, jaki został opublikowany w „*Szczerbca*”, już w 2001 roku.

Roberto Fiore nopowskim idolem

Bardzo często na łamach „*Szczerbca*” pojawia się postać **Roberto Fiore**¹. Na początku lat osiemdziesiątych we Włoszech miały miejsce zamachy bombowe dokonywane przez skrajną prawicę. Ataki, w których zginęło ponad 100 osób, przeprowadzane były przez **NAR (Nuclei Armati Rivoluzionari – Rewolucyjną Komórkę Zbrojną)** – organizację o strukturze komórkowej, opierającą się na jednej z doktryn neofaszystowskich, znanej jako trzeciopozycjonizm. Jednym ze sprawców tych terrorystycznych aktów był aktywista NAR



Przykład quasi-hitlerowskiej propagandy antysemitycznej w wydaniu Narodowego Odrodzenia Polski



Okladka „Szczerbca”

– Roberto Fiore, który po dziś dzień ma problemy z włoskim wymiarem sprawiedliwości, oskarżającym go o serię napadów na banki oraz o współudział w najkrwawszej po II wojnie światowej zbrodni dokonanej przez europejską skrajną prawicę – podłożeniu bomby na dworcu kolejowym w Bolonii. W wyniku wybuchu 85 osób zostało zabitych, a 200 rannych. Oczywiście, i tym razem dla narodowców nie był to nieudolny akt terroru, ale przejaw nacjonalistycznego oporu, a reakcja policji i służb specjalnych była represjami wymierzonymi w ruch narodowy (sic!).

Fiore i inni zbrodniarze z NAR znaleźli schronienie w Wielkiej Brytanii. Ucieczkę na Wyspy umożliwiła im brytyjska organizacja faszystowska – **League of St. George (Liga Świętego Jerzego)**. Już w Anglii Włosi, pod przewodnictwem Roberto Fiore, nawiązali kontakty z młodymi bojówkarzami **National Front**, a zwłaszcza z **Nickiem Griffinem, Derekiem Hollandem** oraz **Joe Pearcem**. Pracowali oni wspólnie w magazynie „**Rising**” (Powstanie), który prezentował trzeciopozycjonistyczną wykładnię neofaszystowskiej ideologii. Pod wpływem praktyków z NAR, Holland napisał i wydał swój, wspomniany już, podręcznik „**Polityczny żołnierz**”, który stał się ich publikacją przewodnią. Mottem „politycznych żołnierzy” jest slogan włoskiego nazisty **Juliusa Evoli** „*Niech żyje śmierć*”. „**Polityczny żołnierz**” jest rozprowadzany przez NOP jako jedna z jego podstawowych pozycji ideologicznych.

Roberto Fiore uchodzi za kolejnego męczennika za sprawę, o czym przekonuje pobieżna nawet lektura „**Szczerbca**”, w którym oprócz apologetycznych artykułów autorstwa jego polskich sprzymierzeńców, drukowane były również listy napisane przez samego Włocha. Ów nowopolski idol był już, co prawda, swego czasu na pierwszych stronach gazet, ale nie jako bohater, ale... morderca.

Odrębnym jeszcze zagadnieniem jest dla NOP posiadanie broni. W swoim wyborczym spocie telewizyjnym w 2005 roku nowopowcy zamieścili szokująco ilustrowany wątek z postulatem prawa do swobodnego i powszechnego dostępu do broni. Wzorują się w tym jednoznacznie na rasistowskich milicjach amerykań-

skich?. Ugrupowania tego typu mają najczęściej charakter quasi-militarny, często nie uznają formalnie wybranych władz stanowych i federalnych. Posuwając się wręcz do aktów terrorystycznych wobec aparatu rządowego, który wg członków milicji jest działającą przeciwko obywatelom marionetką w rękach mitycznego ZOG (Zionist Occupation Government – Syjonistycznego Rządu Okupacyjnego). Członkiem takiej milicji był też wspomniany już McVeigh. Integrystyczne milicje z USA to kolejny obiekt westchnień krajowej prawicowej ekstremy.

W swoim cynizmie NOP płynnie łączy oficjalny nurt polityczny z jego ekstremistycznym, „podziemnym” obiegiem, na przykład gloryfikując morderców z Oklahoma City i Bolonii. W walce z obecnym systemem politycznym odwołuje się do używania przemocy, czyniąc z działań terrorystycznych wzór do naśladowania, zwłaszcza, gdy dotyczą one ataków na symbole współczesnej globalizacji. Na łamach „**Szczerbca**” jego autorzy często nawiązują do sposobów działań organizacji o charakterze terrorystycznym, zarówno lewicowych, jak i faszystowskich. Zmieniają się tylko ich szyldy, natomiast sposoby funkcjonowania oraz wyznawane zasady pozostają takie same. Aktywność NOP-u cały czas przejawia się także we współpracy na gruncie ponadnarodowym między ekstremistami z Hiszpanii, Włoch, Polski, Walii, Irlandii, Rumunii i Słowacji.

Tworzenie politycznych wzorów z osób takich, jak Roberto Fiore, Timothy McVeigh czy Leon Degrelle, może mieć w praktyce działań partii politycznej, jaką jest przecież NOP, dla państwa polskiego dalekosiężne i trudne do przewidzenia skutki...

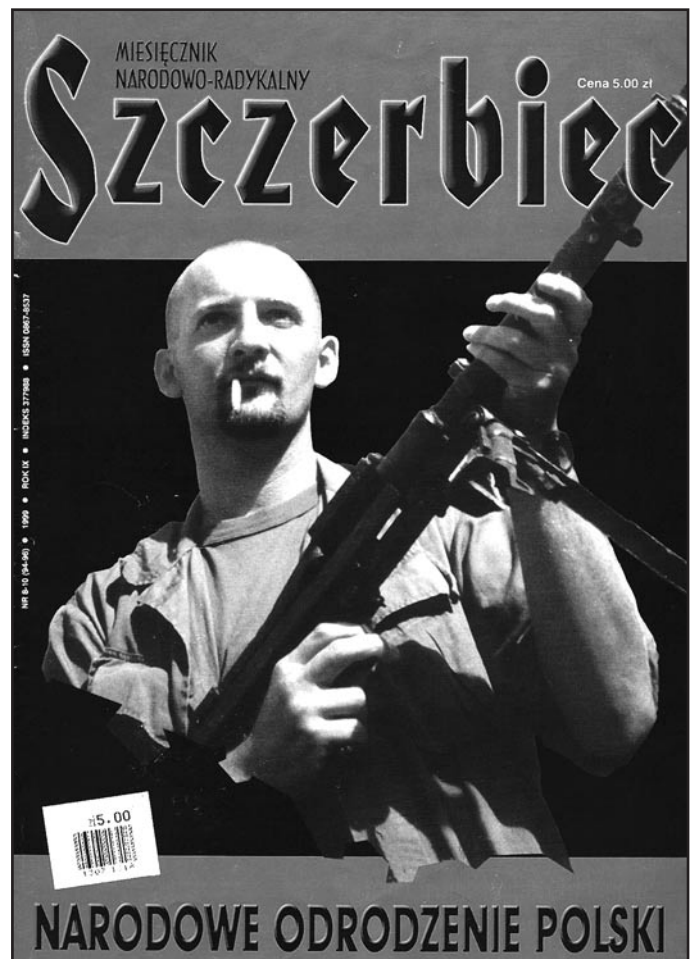
PS. 23 i 24 października odbył się w stolicy zjazd **Europejskiego Frontu Narodowego** zorganizowany przez uznawane powszechnie za partię neofaszystowską **Narodowe Odrodzenie Polski**. W warszawskim parteitagu wzięli udział przedstawiciele pokrewnych NOP-owi ideowo partii, m.in. z Holandii, Włoch, Rumunii, Łotwy, Czech i Słowacji, a także jako „gość specjalny” Roberto Fiore, jeden z liderów **Międzynarodowej Trzeciej Pozycji**. Fiore poszukiwany jest przez włoski wymiar sprawiedliwości w związku z zamachem bombowym w Bolonii, z sierpnia 1980 roku, w którym zabitych zostało 85 osób, a 200 odniosło rany. Zamach przeprowadziła założona przez Fiore neofaszystowska organizacja terrorystyczna pod nazwą **NAR (Rewolucyjna Komórka Zbrojna)**. Zjazd europejskich neofaszystów przebiegł bez żadnego problemu ze strony polskich władz.

Przypisy

* Tytuły dwóch artykułów, które ukazały się w piśmie „**Szczerbiec**”.

¹ Patrz: Gary Gable „*Roberto Fiore – od terrorysty do przedsiębiorcy... i na odwrót*”, „**NIGDY WIĘCEJ**” nr 8, jesień 1998.

² O milicjach więcej w: Jonathan Mozzochi „*USA: Naziści, patrioci i milicja*”, „**NIGDY WIĘCEJ**” nr 7, lato 1998. ■



Proterrorystyczna okładka „**Szczerbca**”, organu prasowego NOP